



KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK

 <https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>

Uniwersytet Łódzki

Katedra Filologii Klasycznej

Oppian z Cylicji o potworach morskich i *falajnie* (*Halieutica* I 360–408)

Оппиан из Киликии о морских чудовищах
и *фалайне* (*Галиевтика* I 360–408)

Oppian of Cilicia on the Sea-Monsters
and *Phalaina* (*Halieutica* I 360–408)

Абстракт

Abstract

Статья содержит польский поэтический перевод двух фрагментов из первой книги поэмы Оппиана *Галиевтика* (*Halieutica*). Первый фрагмент представляет собой поэтическое обращение и посвящение римскому императору Марку Аврелию (*H. I 1–9*). Второй отрывок описывает крупнейших морских чудовищ Средиземного моря и Атлантического океана, включая китообразных, акул, дельфинов, моржей и тюленей (*H. I 360–408*). Перевод сопровождается кратким комментарием и пояснительными примечаниями. В центральной части статьи автор обсуждает отдельные вопросы, связанные с видовой идентификацией морского чудовища, называемого древними греками *φάλλ(λ)αινα*.

The text comprises the Polish poetical translation of two fragments taken from the first book of Oppian's poem *Halieutica*. The first fragment contains a poetic invocation and a dedication to the Roman emperor Marcus Aurelius (*H. I 1–9*). The second extract describes the largest sea-monsters of the Mediterranean Sea and the Atlantic Ocean, including whales, sharks, dolphins, walrus and seals (*H. I 360–408*). The translation is accompanied by a short commentary and concise explanatory notes. In the central section of the article, the present author discusses selected problems connected with the species identification of the sea monster called *φάλλ(λ)αινα* by the ancient Greeks.

Ключевые слова: эпическая поэзия, греческая литература, Оппиан из Киликии, морские животные, китообразные

Keywords: epic poetry, Greek literature, Oppian of Cilicia, sea animals, whales

Wprowadzenie

Grecki epik Oppian z Cylicji działał w drugiej połowie II wieku n.e., za panowania dynastii Antoninów. Napisał pięciotomowe dzieło *O rybołówstwie* (gr. Ἀλιευτικά), liczące ogółem 3506 heksametrów¹. Datacja działalności twórczej Oppiana nie budzi wątpliwości. Poeta zadedykował *Halieutiká* cesarzowi Markowi Aureliuszowi Antoninowi (panującemu w latach 161–180 n.e.), który znany był ze swych zainteresowań literackich i filozoficznych. Przytoczmy kilka początkowych wersów zaczerpniętych z pierwszej księgi omawianego dzieła, zawierających dedykację oraz zapowiedź podejmowanych tematów.

Morskie wskażę gatunki oraz ławicę obfitą
 wszelkich stworzeń beznogich², płynących za Amfitrytą³.
 Władco najwyższy Ziemi, Tobie, Marku Antoninie⁴,
 powiem, gdzie każda mieszka, dokąd każda ryba płynie,
 Jak się każda z nich rodzi i jak swe potomstwo płodzi, 5
 Jakie życie prowadzi, komu wadzi, komu szkodzi,
 co lubi, jak się broni. Wyjaśnię też prosto, jaka
 powinna być praktyczna wiedza przebiegłego rybaka,
 i co ludzie wymyślili, by najlepsze mieć połowy⁵.

¹ Oppianowi przypisuje się także inny poemat, zatytułowany *O łowieniu ptaków* (gr. Ἱξευτικά). Warto dodać, że pod imieniem Oppiana zachowało się czterotomowe dzieło epickie *O łowiec-twie* (gr. Κυνηγετικά), liczące 2144 heksametry, a dedykowane cesarzowi Karakalli (rządzącemu w latach 212–217 n.e.). Uważa się, że wyszło ono spod pióra innego Oppiana (lub Pseudo-Oppiana), pochodzącego z syryjskiej Apamei, zob. Pierre Hamblenne, « La légende d'Oppien », *L'Antiquité classique*, vol. 37, no. 2 (1968): 589–619, <https://doi.org/10.3406/antiqu.1968.1521>; Włodzimierz Appel, *Klea kai aklea andron. Zarys dziejów greckiej poezji epickiej od Choirilosa do Nonnosa* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2002), 156–160.

² Stworzenia „beznogie” (gr. véποδες) to wszystkie zwierzęta morskie, które w przeciwieństwie do lądowych nie posiadają nóg, tylko płetwy lub odnóża. Arystoteles używa alternatywnego określenia ἄποδες (‘beznogie’). W tłumaczeniach pojawia się niekiedy epitet „płetwonogie”, który jest współczesną interpretacją naukową, odmienną od pojmowania antycznych Hellenów.

³ Amfitryta – królowa morza, żona Posejdona, jedna z córek morskiego boga Nereusa. W innym miejscu poematu Oppian (*H. I* 383–393) przypomina mit, zgodnie z którym Amfitryta nie chciała poślubić Posejdona i ukrywała się gdzieś w Oceanie rozciągającym się poza Słupami Herkulesa (tj. za Cieśniną Gibraltarską). Delfiny pomogły Posejdonowi odszukać jej kryjówkę. Zob. Pierre Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, przeł. Maria Bronarska et al. (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1990), 28.

⁴ Marku Antoninie (voc. sg. Ἀντωνίνε) – bezpośredni zwrot (apostrofa) do rzymskiego cesarza Marka Aureliusza Antonina.

⁵ Przeł. Krzysztof Tomasz Witczak. Moje tłumaczenie wykonałem w 2019 roku. Alternatywny przekład polski ukazał się w październiku 2020 roku, zob. Oppian, *Halieutika. Poemat o rybach*

W przywołanej inwokacji (*H.* I 1–9) Oppian z Cylicji wyraźnie eksponuje dydaktyczny charakter dzieła *O rybołówstwie*⁶, choć w trosce o unikanie monotonii tematycznej stara się zainteresować greckiego czytelnika światem podwodnym, jego zadziwiającą zmiennością i nieoczekiwanym bogactwem stworzeń, a także codziennymi trudami rybackiego rzemiosła. Poeta grecki wprowadza, jak słusznie zauważa Krystyna Bartol, „zabieg antropomorfizacji przyrody”⁷, bez przerwy podkreślając uderzające zbieżności pomiędzy lądową i morską społecznością. Starannie dba o efekt artystyczny i ideologiczny, regularnie afirmując siłę oraz mądrość morskich stworzeń, które przebiegły i doświadczony rybak musi przechrzyć, a następnie wytężoną pracą oraz zdobytymi umiejętnościami zwyciężyć. Stworzona przez Oppiana wizja konfrontacji światów wodnego i ziemskiego przypadła do gustu antycznym oraz bizantyńskim czytelnikom, nie dziwi zatem imponująca liczba 70 manuskryptów zawierających tekst Oppianowych *Halieutików*.

Piękno i nieprzemijający urok poematu Oppiana *O rybołówstwie* chciałbym zobrazować konkretnym przykładem. Dla potrzeb niniejszego opracowania wybrałem 49-wersowy fragment przedstawiający potwory morskie, do których – jak wiadomo – starożytni zaliczali duże ssaki morskie (tj. walenie, delfiny, morsy, fok), duże ryby jajożyworodne (na przykład rekiny, żarłaczce), ryby jajorodne osiągające znaczące rozmiary (zwłaszcza tuńczyki), a także mityczne stworzenia morskie⁸. Starłem się wszędzie, gdzie to było możliwe, wskazać lub zaproponować identyfikację gatunkową. W odniesieniu do *falajny* (gr. φάλαινα) zrezygnowałem z wprowadzenia polskiego odpowiednika, gdyż nie potrafiłem podać odpowiedniej nazwy polskiej, a nie mogłem się zgodzić na tradycyjne tłumaczenie ‘wieloryb, morski potwór’. Dalej omówię trudności interpretacyjne związane z tym terminem.

i rybakach, przeł. Krystyna Bartol (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 2020), 53.

⁶ Obszerniej na ten temat rozprawia Krystyna Bartol, „Morski świat Oppiana, czyli o kontekstach interpretacyjnych poematu *Halieutiká*”, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, r. 70, nr 3–4 (2016): 239–244.

⁷ Bartol, „Morski świat Oppiana”, 240.

⁸ Szerzej o semantyce greckiego wyrazu κῆτος (‘potwór morski’) w analizowanym utworze Oppiana rozprawia Ewa Kurek, “The Image of κῆτος in Oppian of Cilicia’s *Halieutica*”, *Scripta Classica*, vol. 7 (2010): 55–62. Drobniagowy przegląd greckich źródeł przeprowadzają John K. Papadopoulos, Deborah Ruscillo, “A Ketos in Early Athens: An Archaeology of Whales and Sea Monsters in Greek World”, *American Journal of Archaeology*, vol. 106, no. 2 (2002): 193, 206–211, <https://doi.org/10.2307/4126243>.

Problemy z gatunkową identyfikacją tajemniczej *falajny*

Ewa Kurek zwraca uwagę, że największe zdziwienie w tłumaczonym przeze mnie fragmencie Oppiana wywołuje zawarta w wierszach 404–405 informacja, iż waleń (φάλαινα) wychodzi z morza na brzeg („The most surprising here is the noun φάλαινα, a whale, which is not supposed to leave the sea”⁹). Nie jest to bynajmniej relacja odosobniona, jako że potwierdza ją także Klaudiusz Elian z Praeneste w dziele *O właściwościach zwierząt* (NA IX 50):

Morsy (αἱ καστορίδες) są zwierzętami morskimi. Stojąc na urwistym brzegu lub na sterczących skałach, wydają odgłosy złowróznych lamentów albo ryczą przenikliwie. Dodajmy, że gdy ktoś posłyszyci ich zawodzenie, nie ma już dla niego ratunku: umrze w niedalekiej przyszłości. Z morza wynurza się również wieloryb (ἡ φάλαινα) i wyrzewa w promieniach słońca. Foki (αἱ φῶκαι) zaś wychodzą z morza raczej o zmierzchu, chociaż mają zwyczaj w południe spać na brzegu. Wiedział o tym Homer, skoro w *Odysei* mówi, że Menelaos wyjaśniał Telemachowi i Pejsistratowi, jak foki lubią układać się do snu. Robi to w trakcie opowiadania Menelaosa o tym, co zdarzyło się na Faros, i o bożku morskim Proteusie oraz o wygłoszonej wówczas przez Proteusa przepowiedni¹⁰.

Uważny czytelnik łatwo się zorientuje, że Oppian i Klaudiusz Elian przy opisie morsów, *falajny* i fok korzystali z tego samego nieznanego źródła¹¹. W innym

⁹ Kurek, “The Image”, 57. Cytowane słowa odnoszą się do dwuwiersza Oppiana (H. I 404–405), który brzmi następująco: Ναὶ μὴν καὶ φάλαιναν ἀναϊδέα φασὶ θαλάσσης / ἐκβαίνειν χέρσονδε, καὶ ἡελίοιο θέρεσθαι – „I zaiste mówią, że bezwstydną *falajna* z morza / wychodzi na suchy ląd i w słońcu się wyrzewa” (tłum. własne). Krystyna Bartol proponuje następujący przekład omawianego dwuwiersza: „Mówią, że i wieloryb bezwstydnym z wód morza / wychodzi na ląd stały i grzeje się w słońcu”. Oppian, *Halieutika*, 64.

¹⁰ Klaudiusz Elian, *O właściwościach zwierząt (wybór)*, przeł. Anna Maria Komornicka (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2005), 181. Tłumaczka zdawała sobie sprawę, że wieloryby (poprawnie zwane waleniami) na suchy ląd nie wychodzą. Stąd wprowadziła zwrot „z morza wynurza się” zamiast „wychodzi z morza” (ἡ φάλαινα δὲ τῆς θαλάττης πρόεισι). Taki przekład stoi w jawnej sprzeczności z paralelną wiadomością Oppiana, zgodnie z którą *falajna* wychodzi z morza „na suchy ląd” (χέρσονδε).

¹¹ Twierdzi się, że głównym źródłem informacji dla Oppiana (i poniekąd także dla Klaudiusza Eliana) mogła być sporządzona przez Arystofanesa z Bizancjum *epitome* biologicznych pism Arystotelesa, a także prozatorskie dzieło Leonidasa z Bizancjum traktujące o mądrości stworzeń morskich. Zob. Bartol, „Morski świat Oppiana”, 239; Oppian, *Halieutika*, 20. Inne możliwe źródła wlicza Carmen Calvo Delcán, zob. Opiano, *De la caza. De la pesca*; Anónimo, *Lapidario órfico*, trad. Carmen Calvo Delcán (Madrid: Editorial Gredos, 1990), 13–15. Można też przypuszczać, że opis typowego zwierzęcia arktycznego, jakim jest mors, pochodzi z zaginionego dzieła Pyteasza z Massalii, który jakiś czas przebywał w pobliżu koła podbiegunowego, zob. Raimund Schulz, *Łowcy przygód w dalekich kra-*

miejscu swego dzieła Klaudiusz Elian wspomina indyjskie *falajny* pozostające stale w głębinach morskich (NA XVI 18), co zdaje się wskazywać, że pisarz z Praeneste wiedział, iż istnieją również *falajny* wychodzące na brzeg morza. Zwyczaj opuszczania morza i wygrzewania się w słońcu wyklucza wszakże łączenie *falajn* z waleniami, gdyż żaden waleń należący do fiszbinowców (*Mysticeti*) lub zębowców (*Odontoceti*) nie jest zdolny wychodzić na brzeg morski, a następnie do morza powracać. Co więcej, żaden z waleni nie wygrzewa się w słońcu. Unikają one przegrzania organizmu, dlatego chętnie przebywają w zimnych wodach arktycznych, a gdy pojawiają się w Morzu Śródziemnym, to często zanurzają się w głębinę dla ochłodzenia ciała. Warto odnotować, że także inne starożytne źródła dostarczają wielu informacji pozwalających podważyć powszechnie przyjmowane znaczenie greckiego wyrazu φάλαίνα ('waleń, wieloryb'). Przykładowo, w komedii *Osy* Arystofanes porównuje jakiegoś ateńskiego polityka do *falajny* wydającej dźwięk podobny do kwiczenia świni¹². Przypomnijmy w tym miejscu, że walenie nie wydają żadnego dźwięku, który byłby słyszalny dla człowieka. Wyrzucone na mieliznę umierają, można by rzec, bezgłośnie. Walenie nie są bynajmniej pozbawione głosu. Wręcz przeciwnie, wytwarzają dźwięki o wysokiej częstotliwości, która nie jest jednak odbierana przez ludzkie ucho. Słynne stały się „śpiewy waleni”, które można podziwiać dopiero po odpowiednim przetworzeniu akustycznym.

Flawiusz Filostratos w dziele pt. *Żywot Apolloniosa z Tyany* podaje, że φάλαίνα „uciekając przed groźnym przeciwnikiem umieszcza swoje młode w fałdach na szyi” (VA II 14)¹³. Walenie tak nie postępują, między innymi dlatego, że nie mają wyraźnie wyodrębnionej szyi. Duże jednak brzegowce, takie jak wyteńpione w XVIII wieku krowy morskie *Stelleria (Hydrodamalis gigas Zimmermann)*, mające relatywnie małą głowę w stosunku do reszty ciała, w ten właśnie sposób mogły bronić młode przed drapieżnikami morskimi.

Odnotujmy ponadto, że Arystoteles nie opisuje wyglądu *falajny*, ale wielokrotnie przywołuje to zwierzę morskie, uważając je za dobrze znane Grekom. Stagiryta podaje, że zarówno *falajny*, jak i delfiny są zwierzętami morskimi pozbawionymi

inach. Wielkie pionierskie podróże i wiedza antyku o świecie, przeł. Bartosz Nowacki (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020), 197–208; Krzysztof Tomasz Witczak, Mikołaj Rychło, “Pytheas of Massalia and His Voyage to the North Atlantic in the Light of Onomastics”, *Eos. Commentarii Societatis Philologiae Polonorum*, vol. 110 (2023): 83–107.

¹² Arystofanes (V. 34–36) wkłada w usta Sosjasza następujące słowa: φάλαίνα πανδοκεύτρια, ἔχουσα φωνὴν ἐμπερησιμένης ὄως – „pochłaniająca wszystko *phálaina*, mająca głos opasłej świni” (przekład dosłowny autora niniejszego artykułu). W tłumaczeniu Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej fragment ten brzmi następująco: „Potem wydało mi się, że przemawia do tych baranów straszny potwór morski kwiczący głosem rozwścieczonej świni”. Arystofanes, *Komedie*, t. 1, przeł. Janina Ławińska-Tyszkowska (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001), 262.

¹³ Flawiusz Filostratos, *Żywot Apolloniosa z Tyany*, przeł. Marian Szarmach (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2000), 65.

nóg¹⁴. Informuje, że *falajna*, podobnie jak delfin i inne walenie, oddycha płucami (a nie skrzelami)¹⁵, a nadto jest okryta włosami (a nie łuskami)¹⁶. Zaznacza, że to zwierzę jest ssakiem żyworodnym mającym gruczoły piersiowe i wytwarzającym mleko¹⁷, rodzącym zazwyczaj dwoje młodych w jednym miocie. Wie także, że *falajna* potrafi spać w wodzie, ponieważ spokojny sen umożliwia jej tak zwana pryskawka¹⁸. Z tego opisu nie wynika bynajmniej, że *falajna* jest waleniem, gdyż te cechy w równym stopniu mogą odnosić się do morświna, dużego delfina lub jakiegoś brzegowca. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że ciąża mnoga u waleni nie jest notowana – samica rodzi tylko jedno młode. Arystoteles natomiast autorytatywnie podkreśla, że *falajna* najczęściej rodzi dwoje młodych (rzadziej jedno) w miocie¹⁹, a takie spostrzeżenie wydaje się wykluczać identyfikację z jakimkolwiek znanym waleniem.

Przypomnijmy na koniec, że Oppian z Cylicji nazywa *falajnę* „bezwstydną” (H. I 404: acc. sg. φάλαιναν ἀναιδέα) prawdopodobnie z tego powodu, że kopuluje ona na brzegu lub w wodach przybrzeżnych, nie przejmując się ludźmi, którzy mogą swobodnie obserwować jej igraszki miłosne. Wszystkie gatunki waleni odbywają gody na pełnym morzu, czyli z dala od ludzi, a nie w strefie przybrzeżnej lub na brzegu. Również to spostrzeżenie w stanowczy sposób wyklucza identyfikację *falajny* z waleniem. W strefie przybrzeżnej stale przebywają, a nadto odbywają gody brzegowce, które mogły być (i zapewne były) antycznym Grekom o wiele lepiej znane niż walenie²⁰. Wydaje się zatem, że grecki termin φάλα(λ)αινα odnosił się w dobie

¹⁴ Zob. Arist. GA 732b26: καὶ ἄποδα οἶον φάλλαινα καὶ δελφίς.

¹⁵ Arystoteles (PA 697a) stwierdza, że delfiny, *falajny* i wszystkie walenie „nie mają skrzel, lecz pryskawkę, bo są przecież obdarzone płucami” (Οἱ δὲ δελφίνες καὶ αἱ φάλαιναὶ καὶ πάντα τὰ τοιαῦτα τῶν κητῶν βράγχια μὲν οὐκ ἔχουσιν, αὐτὸν δὲ διὰ τὸ πλεύμονα ἔχειν). Arystoteles, *O częściach zwierząt*, przeł. Paweł Siwek (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977), 181. Stagiryta powtarza tę informację także w kilku innych miejscach (HA 489b4, 537a31, 566b2, 589b2).

¹⁶ Zob. Arist. GA 718b31: καὶ πάντα τὰ τρίχας ἔχοντα, καὶ τῶν ἐνύδρων δὲ δελφίνες τε καὶ φάλαιναὶ καὶ τὰ τοιαῦτα κήτη.

¹⁷ Arystoteles stwierdza wyraźnie, że duże ssaki morskie, takie jak delfin, morświn oraz *falajna*, „mają gruczoły piersiowe i mleko” (przeł. Paweł Siwek) (HA 521b24: καὶ τὰ κήτη, οἶον δελφίς καὶ φάκαινα καὶ φάλαινα· καὶ γὰρ ταῦτα μαστοὺς ἔχει καὶ γάλα).

¹⁸ Por. Arist. HA 537a–b: Δελφίς δὲ καὶ φάλαινα, καὶ ὅσα αὐτὸν ἔχει, ὑπερέχοντα τὸν αὐτὸν καθεύδει τῆς θαλάττης, δι’ οὗ ἀναπνεύουσιν ἡρέμα κινούμεντες τὰς πτέρυγας (delfin, *falajna* „i wszystkie zwierzęta posiadające pryskawkę śpią, trzymając ponad wodą pryskawkę, którą oddychają, i poruszając lekko płetwami” – przeł. Paweł Siwek), zob. Arystoteles, *Zoologia (Historia animalium)*, przeł. Paweł Siwek (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 155.

¹⁹ Zdaniem Arystotelesa, *falajna* „rodzi albo dwa młode – co jest faktem najczęstszym – albo jedno”. Arystoteles, *Zoologia* (Arist. HA 566b2: ἡ δὲ φάλαινα ἢ δύο τὰ πλείστα καὶ πλεονάκις, ἢ ἓν).

²⁰ Klaudiusz Elian opisuje śródziemnomorskie brzegowce w kilku rozdziałach swojego dzieła *De natura animalium*. W dobie antycznej brzegowce zwane *trochoi* (gr. τροχοί) występowały w okolicach Półwyspu Chalcydyckiego i w zatokach trackich (NA XIII 20), a także w Zatoce Lakońskiej i dokoła wyspy Kytery (NA XVII 6). Duże brzegowce zwane *nēades* (gr. νηάδες), żyjące niegdyś wokół wyspy Samos, zostały w epoce hellenistycznej całkowicie wyteplone (NA XVII 28). Zob. Elwi-

antycznej do jakiegoś dużego śródziemnomorskiego brzegowca, podobnego do krowy morskiej, który na skutek niszczycielskiej działalności człowieka nie dotrwał do czasów nowożytnych i stosunkowo wcześnie został skojarzony z wielorybem (waleniem). W tej sytuacji zdecydowałem się na pozostawienie miana *falajna* i zrezygnowałem z zastosowania polskiego odpowiednika.

Nota od tłumacza

Przekładu na język polski dokonałem na podstawie najnowszego wydania, przygotowanego przez Fritza Fajena²¹. Zachowałem poetycki charakter eposu Oppiana, oddając grecki heksametr za pomocą rymowanego piętnastozgłoskowca, ze stałą cezurą przypadającą po siódmej sylabie (7 + 8). Heksametr daktyliczny zawiera sześć iktów (przycisków) odpowiednio rozmieszczonych w każdym wersie. Gdzie tylko mogłem, starałem się naśladować rytmikę heksametryczną także w polskiej translacji.

Poetyckie tłumaczenie fragmentu epickiego dzieła Oppiana z Cylicji dotyczącego morskich potworów (*Halieutica* I 360–408)

Wielkie morskie potwory, ogromne cuda odmętów, samym cielska ciężarem budzące w ludziach obawę, zawsze z zabójczą furią gotowe na jatki krwawe, zwykle wędrują licznie po całej mórż rozległości, gdzie się tylko znajdują tajne Posejdona włości,	360
--	-----

ra Kaczyńska, Witold Sadziński, Krzysztof Tomasz Witczak, „Ausgestorbene Meeresküstenungetüme τροχοί resp. *rotae*“, *Erga-Logoi*, vol. 7, no. 2 (2019): 7–18, <https://doi.org/10.7358/erga-2019-002-kacz>; Elwira Kaczyńska, Witold Sadziński, Krzysztof Tomasz Witczak, „Sirenen des Mittelmeerraums im Lichte der Überlieferung Aelianus’ (*De natura animalium* XIII 20, XVII 6, XVII 28)“, *Živa Antika*, vol. 69 (2019): 45–58. Brzegowce zwane *rotae*, żyjące w Zatoce Kadyksu, znał również Pliniusz Starszy (*NH* IX 8).

²¹ Oppianus, *Halieutica* / Oppian, *Der Fischfang*, ed. Fritz Fajen (Stuttgart–Leipzig: B.G. Teubner, 1999). Konsultowałem także wcześniejsze edycje, między innymi: *Oppiani Cynegetica et Halieutica*, ed. Ioannes Gottlob Schneider (Lipsiae: I.A. Weigel, 1813); Oppian. Colluthus. Tryphiodorus, ed. Alexander William Mair (London–Cambridge, MA: William Heinemann – Harvard University Press, 1958).

ale niewiele z monstrów do brzegu zbliżyć się waży, 365
 by opuściwszy głębie osadzić ciężar na plaży²².
 W morzu straszny długoszar²³, głowomłot, ryba straszliwa²⁴,
 krwawy tawrosz piaskowy²⁵ i groźny potwał²⁶ przebywa.

²² Ryby morskie oddychające skrzelami nie mogą opuszczać środowiska wodnego (z wyjątkiem węgorza, przystosowanego do oddychania poprzez skórę, zob. przyp. 44). Również walenie są tak gruntnie przystosowane do życia w wodzie, że przypadkowe uwięzienie na mieliźnie lub wyrzucenie na brzeg morski (co się czasami zdarza) kończy się ich śmiercią. Walenie umierają w męczarniach albo na skutek przegrzania organizmu, albo uduszenia, jako że „płuca tych zwierząt ulegają na lądzie zmiążdżeniu pod wpływem masy ciała”. Beate Varnhorn, red., *Królestwo zwierząt. Morza i oceany*, przeł. Robert Grotkowski (Warszawa: Świat Książki, 2012), 63.

²³ Grecy odnosili nazwę λέων (dosł. ‘lew’) do długoszpara, zwanego też rekinem olbrzymim lub rekinem słonecznym (*Cetorhinus maximus* Gunnerus). Jest to największy ze śródziemnomorskich rekinów, osiągający nawet 15 m długości i 4,5 t wagi, żywiący się planktonem i pływający z szeroko otwartą paszczą tuż pod powierzchnią morza. Szerokie skrzela, ciągnące się od czubka głowy do podbrzusza, przypominają grzywę lwa. Zdaniem Fajena (*Der Fischfang*, 355) ryba λέων nie daje się zidentyfikować („Nicht identifizierbar”). Prawidłową identyfikację szerzej uzasadniają Elwira Kaczyńska, Krzysztof Tomasz Witczak, „Greckie nazwy dużych zwierząt morskich w świetle relacji Eliana (*O naturze zwierząt IX 49*)”, *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*, t. 28, nr 2 (2018): 46-48. <https://doi.org/10.14746/sppgl.2018.XXVIII.2.3>. Zob. też Elwira Kaczyńska, „Klaudiusz Elian o »zajacu morskim« żyjącym w Oceanie Indyjskim (*NA XVI 19*)”, *Nowy Filomata*, r. 34, nr 2 (2020): 129, przyp. 3; Krzysztof Tomasz Witczak, „Potwór morski zwany κάμητη”, *Alcumena. Pismo interdyscyplinarne*, nr 3 (15) (2023): 58.

²⁴ Grecki ichtionim ζυγαίνα oznaczał głowomłota pospolitego, zwanego też rybą młotem lub rekinem młotem (*Sphyrna zygaena* L.) z rodziny młotowatych (*Sphyrnidae*), zob. D’Arcy Wentworth Thompson, *A Glossary of Greek Fishes* (London: Oxford University Press, 1947), 74-75; Andrew Dalby, *Food in the Ancient World from A to Z* (London-New York: Routledge, 2003), 299; Maciej Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie w życiu codziennym ludzi późnego antyku i wczesnego Bizancjum (III-VII w.)* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2005), 82-84; Maria Chronē-Vakalopoulos, Angelos Vakalopoulos, “Fishes and Other Aquatic Species in Byzantine Literature: Classification, Terminology and Scientific Names”, *Byzantina Symmeikta*, vol. 18 (2008): 144; Kaczyńska, Witczak, „Greckie nazwy”, 50-51.

²⁵ Tawrosz piaskowy (*Carcharias taurus* Rafinesque) jest niebezpiecznym rekinem, chętnie podpływającym do brzegów i atakującym kąpiących się ludzi. Grecy nadali mu nazwę πάρδαλις (dosł. ‘lampart’) nie tylko z uwagi na agresywny („krwawy”) charakter rekina, ale także z powodu ubarwienia przypominającego panterę śnieżną, zwaną też irbisem śnieżnym (*Panthera uncia* Schreber), o czym informuje *explicitē* Klaudiusz Elian (*NA XI 24*), zob. Reinhold Strömberg, *Studien zur Etymologie und Bildung der griechischen Fischnamen* (Göteborg: Elanders Boktryckeri Aktiebolag, 1943), 107; Kaczyńska, Witczak, „Greckie nazwy”, 48-50; Elwira Kaczyńska, Krzysztof Tomasz Witczak, “The Sea-Leopard and the Oxryrhynchus Shark (*Ael. NA 11, 24*)”, *Philologia Classica*, vol. 15, no. 1 (2020): 38-41, <https://doi.org/10.21638/spbu20.2020.103>; Witczak, „Potwór morski”, 59. Warto odnotować, że Fajen i w tym przypadku nie podaje konkretnej identyfikacji, domyślając się jedynie, że chodzi o jakiś gatunek rekina (*Der Fischfang*, 361: „Nicht identifizierbar. Vielleicht eine große Haiart”).

²⁶ Już Thompson uzasadniał pogląd, że pod nazwą φύσαλος skrywa się potwał, zwany też kaszalotem lub potwalem olbrotowcem (*Physeter macrocephalus* L.), waleń należący do zęboców, zatem na pewno „groźny”, por. Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 280-281, s.v. φυσήτιρ. Taką samą identyfikację przyjmują między innymi Calvo Delcán (*De la pesca*, 140) oraz Fajen (*Der Fischfang*, 380). Przychyłam się do tej hipotezy.

W rząd potworów się także czarnego tuńczyka²⁷ wtlacza,
 zabójczą rybę piłę²⁸, zbrojnego w paszczę żarłacza²⁹. 370
 Nie od miękkości idzie miano biskajskiego wala³⁰.
 Straszne zdają się orki³¹, przeraża ciężar grindwala³².
 Rekiny są żarłoczne, do psów podobne³³, łapczywe.
 Na trzy grupy się dzielą. Jedne, wielce napastliwe,

²⁷ Tuńczyk (*Thunnus thynnus* L.) jest dużą rybą drapieżną i wędrowną, osiągającą niekiedy 3 m długości i ponad 300 kg wagi. Zob. Fritz Terofal, Claus Militz, *Ryby morskie. Leksykon przyrodniczy*, przeł. Henryk Garbarczyk i Eligiusz Nowakowski (Warszawa: GeoCenter, 1996), 138. Nic zatem dziwnego, że Oppian nie zaważał się zaliczyć tuńczyka do potworów morskich.

²⁸ Ryba piła, zwana po grecku πρήστις (*Pristis pristis* L.), jest olbrzymią rybą jajożyworodną z rodziny piłowatych (*Pristidae*), osiągającą długość do 5 m i ciężar do 600 kg. Prawdopodobnie Grecy określali tak samo piłę drobnozębną (*Pristis pectinata* Latham), która jest równie imponującą rozmiarami, choć nieco smuklejszą (długość maks. 7,5 m, ciężar 350 kg), zob. Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 219; Fajen, *Der Fischfang*, 363; Chrono-Vakalopoulos, Vakalopoulos, "Fishes and Other Aquatic Species", 145; Kaczyńska, Witczak, „Greckie nazwy”, 50.

²⁹ Grecki apelatyw λάμνη odnosił się do żarłacza śledziowego (*Lamna nasus* L.) z rodziny lamnowatych (*Lamnidae*). W języku polskim spotykamy także alternatywną nazwę tej ryby – lamna śledziowa. Rekin ten osiąga 3,5 m długości i masę ciała do 200 kg. Przebywa zwykle w strefie pelagicznej, zazwyczaj w górnych warstwach wody. Do brzegów morza zbliża się bardzo rzadko. Zob. Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 144; Fajen, *Der Fischfang*, 354.

³⁰ Wal biskajski, zwany także wielorybem biskajskim (*Eubalaena glacialis* Müller, syn. *Balaena glacialis* Müller, *Balaena biscayensis* Eschricht), z rodziny wielorybów gładkoskórnych (*Balaenidae*), jest olbrzymem o masie 40–50 t i długości 14–18,5 m, żywiącym się planktonem morskim. Niegdyś był bardzo pospolity w Oceanie Atlantyckim i zachodniej części Morza Śródziemnego. Ma on czarne ubarwienie, do złudzenia przypominające miękką mieszaninę wosku i smoły, służącą do impregnacji antycznych łodzi i statków (gr. μάθη). Według Klaudiusza Eliana potwory zwane μάθηα są ogromne, ale mają bardzo łagodne usposobienie, co jednoznacznie wskazuje na wala biskajskiego. Zob. Kaczyńska, Witczak, „Greckie nazwy”, 50–53.

³¹ Starożytni Grecy stosowali nazwę κριός (dosł. ‘baran’) w odniesieniu do orki oceanicznej (*Orcinus orca* L.), która posiada charakterystyczne zaokrąglone, białe plamy na czole, podobne do rogów barana. Klaudiusz Elian (*NA* XV 2) opisuje wygląd „morskiego barana”, a także jego polowania na fokę, co doskonale pasuje do zwyczajów łowieckich orki oceanicznej, zob. Calvo Delcán, *De la pesca*, 140; Fajen, *Der Fischfang*, 380; Kenneth F. Kitchell, *Animals in the Ancient World from A to Z* (London–New York: Routledge, 2014), 198–199; Kaczyńska, Witczak, „Greckie nazwy”, 53–54.

³² Przypuszczam, że grecki termin ύαινα (dosł. ‘hiena’) odnosił się do grindwala długopłetwego (*Globicephala melaena* Traill, syn. *Globicephala melas* Traill), dużego ssaka drapieżnego z rodziny delfinowatych (*Delphinidae*), charakteryzującego się imponującym uzębieniem. Samce osiągają długość 8,5 m i wagę do 3,5 t. Ciemny, wygięty grzbiet grindwala, widoczny często na powierzchni morza lub podczas wykonywanych skoków, Grekom mógł się kojarzyć z wygiętym grzbietem hieny przegowanej (*Hyaena hyaena* L.), a jego zęby z potężnymi kłami lądowego drapieżnika, zdolnymi skrzyć każdą kość. Zob. Kaczyńska, Witczak, „Greckie nazwy”, 54. Należy podkreślić, że Fajen (*Der Fischfang*, 374) nie potrafił zaproponować przekonującej identyfikacji morskiej hieny („Nicht identifizierbar. Sicherlich kein Plattfisch, wie möglicherweise die ύαινα”).

³³ Rekiny (gr. κύνες, dosł. ‘psy’) zostały przezwane „morskimi psami” ze względu na paszczę pełną ostrych zębów i dość częste ataki na kąpiących się ludzi. Zob. Strömberg, *Studien zur Etymologie*, 104; Dalby, *Food*, 120–121; Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie*, 185–187.

- żyją w głębokim morzu, ludojadami są zwane³⁴. 375
- Dwie kolejne rodziny, do wielkich ryb zaliczane,
 żyją w strefie przydennej. Jedne z czarnymi kolcami
 zwane są koleniami³⁵, a inne z nich rekinkami³⁶.
 Wśród rekinków jest wybór wielce urozmaicony:
 rekinki psie³⁷, plamiste³⁸, mustele³⁹ i kosogony⁴⁰. 380
- Są też raszple⁴¹, brązosze⁴². Wszystkie te ryby prowadzą

³⁴ W tym miejscu Oppian opisuje przebywającego zwykle w strefie pelagicznej rekina białego, zwanego także ludojadem, żarłaczem białym lub żarłaczem ludojadem (*Carcharodon carcharias* L.), choć nie wymienia *explicito* greckiej nazwy tego rekina. Epik słusznie uważa ten gatunek za wyjątkowo agresywny i potencjalnie bardzo niebezpieczny dla człowieka. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że żarłacz ludojad „w poszukiwaniu żeru zbliża się b[ardzo] blisko plaż, gdzie atakuje ludzi”. Stanisław Rutkowicz, *Encyklopedia ryb morskich* (Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1982), 132–133. Por. także *Mały słownik zoologiczny. Ryby*, red. Zbigniew Chrzanowski (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1976), 294; Terofal, Militz, *Ryby morskie*, 12.

³⁵ Czarne kolce posiadają wyłącznie rekiny z rodziny koleniowatych (*Squalidae*), osiągające z reguły 1 m długości. W Morzu Śródziemnym występują między innymi: koleni pospolity (*Squalus acanthias* L.), koleni piaszkowy (*Squalus blainville* Risso) oraz kolczak czarny (*Etmopterus spinax* L.), zob. Terofal, Militz, *Ryby morskie*, 24–25. Należy podkreślić, że brązosz (*Oxynotus centrina* L.), kojarzony z greckim ichtionimem κεντρίνης przez niektórych badaczy (zob. Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 107; Fajen, *Der Fischfang*, 348–349), ma wprawdzie kolce, ale nie przybierają one czarnej barwy.

³⁶ Rekinki (gr. γαλειοί, dosł. ‘łasice’) to grupa rekinów relatywnie mniejszych rozmiarów, żerujących nocą przy dnie i osiągających zazwyczaj 1–1,5 m długości, rzadko więcej. Zob. Dalby, *Food*, 120–121, 298–299; Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie*, 111–114.

³⁷ Rekiniek psi (*Scyliorhinus canicula* L.) dorasta do 1 m długości. Jest rybą drapieżną, ale niegroźną dla dorosłego człowieka. Dzień zwykle spędza ukryty na dnie. Aktywny jest dopiero po zmierzchu. Starożytni Grecy nazywali go σκύλιον (dosł. ‘piesek’) lub σκύμνος (dosł. ‘szczeniak’), zob. Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 246–247; Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie*, 310–311.

³⁸ Rekiniek plamisty, zwany także rekinkiem panterką (*Scyliorhinus stellaris* L.), przebywa najczęściej przy dnie, na głębokości od 20 do 60 m. Osiąga nieco większe rozmiary niż rekiniek psi, dochodząc do 1,5 m długości. W płytszych wodach pojawia się o zmierzchu i nocą. Zob. Rutkowicz, *Encyklopedia ryb morskich*, 134–135; Terofal, Militz, *Ryby morskie*, 16–17.

³⁹ Mustel siwy, zwany też siwoszem (*Mustelus mustelus* L.), żeruje nocą przy dnie w wodach przybrzeżnych (na głębokości od 5 do 100 m). Osiąga długość 1,5 m (maks. 2 m). Zob. Rutkowicz, *Encyklopedia ryb morskich*, 140–141; Terofal, Militz, *Ryby morskie*, 18–19.

⁴⁰ Kosogon, zwany inaczej lisem morskim (*Alopias vulpinus* Bonnaterre), ma silnie wydłużony górny płat płetwy ogonowej, który antycznym Grekom kojarzył się z lisią kitą. Stąd wzięła się grecka nazwa ἀλώπηξ (dosł. ‘lis’), zob. Strömberg, *Studien zur Etymologie*, 106; Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 12–13; Witczak, „Potwór morski”, 58. Kosogon może osiągać nawet 6 m długości i wagę 500 kg.

⁴¹ Raszpla zwyczajna (*Squatina squatina* L.) jest mało ruchliwą rybą denną z rodziny raszplowatych (*Squatinaidae*), przebywającą na głębokości od 5 do 100 m. Może osiągać maks. 2,4 m długości i 300 kg wagi. Zob. Rutkowicz, *Encyklopedia ryb morskich*, 144–145; Terofal, Militz, *Ryby morskie*, 26–27.

⁴² Brązosz (*Oxynotus centrina* L.) to rekin z rodziny brązoszowatych (*Oxynotidae*), za dnia przebywający na piaszczystym lub mulistym dnie, na głębokości od 50 do 500 m. Na poszukiwanie pokarmu wyrusza o zmierzchu. Osiąga 1,5 m długości. Zob. Terofal, Militz, *Ryby morskie*, 26–27.

Oppian z Cylicji o potworach morskich i falajnie (*Halieutica* I 360–408)

sposób życia podobny, często się razem gromadzą.
 Delfiny przy huczących brzegach bawią się niezgorzej,
 lecz i w głębiach mieszkają⁴³; morze wszak nigdy nie może
 obyć się bez delfinów. Posejdon bardzo je kocha, 385
 bowiem gdy mu uciekła z łoża Amfitryta płocha,
 nimfa błękitnooka, to właśnie stada delfinie
 odkryły jej kryjówkę w oceanicznej głębinie
 i wieść o niej przyniosły. Natychmiast bóg ciemnoloki
 porwał piękną dziewicę, żeby ją posiadać bez zwłoki. 390
 Wnet ją uczynił żoną, a morską królową ninie,
 zaraz za wieści pochwalił wierne, oddane mu sługi,
 wielką im okazując wdzięczność za owe usługi.
 Pośród morskich potworów takie stworzenia się rodzą,
 które ze słonych głębin na suchą ziemię wychodzą. 395
 Na czas długi wyjść mogą na plażę lub na wybrzeże
 węgorze⁴⁴, morskie żółwie, chronione mocnym pancerzem⁴⁵.
 Nadto złowrogie morsy⁴⁶, które bolesnym swym głosem
 wciąż na brzegach się żalą, zmartwione człowięczym losem.
 Zły to omen dla ludzi. Ktokolwiek z zaciekawienia 400
 zechce przyjąć do uszu smutnawe tych zwierząt pienia,
 wnet się zbliży do śmierci, bo morsów głos zapowiada,
 że ludziom grozi klęska i szybka życia zagłada.
 I bezwstydną falajna zostawia, jak mówią, fale,

⁴³ Delfiny – drapieżne ssaki morskie z rzędu waleni (*Cetacea*), zazwyczaj średniej wielkości, odznaczające się wydłużonym pyskiem. Nazwa grecka δελφίς odnosiła się przede wszystkim do delfina zwyczajnego (*Delphinus delphis* L.), osiągającego 2 m długości i około 100 kg wagi, który równie często przebywał w strefie przybrzeżnej, jak i na otwartym morzu. Zob. Thompson, *A Glossary of Greek Fishes*, 52–56; Fajen, *Der Fischfang*, 37; Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie*, 78–80; Oppian, *Halieutika*, 63–64.

⁴⁴ Węgorze (*Anguilla Anguilla* L.) zazwyczaj żyją w wodzie, ale podczas wędrówek mogą czasowo przebywać na lądzie, gdyż mają zdolność pobierania tlenu poprzez skórę. Identyfikacja tej ryby jest powszechnie przyjęta, por. Fajen, *Der Fischfang*, 39; Dalby, *Food*, 125–126; Kokoszko, *Ryby i ich znaczenie*, 87–92; Oppian, *Halieutika*, 64.

⁴⁵ Morskie żółwie wychodzą na ląd głównie po to, by złożyć jaja na piaszczystej plaży. W Morzu Śródziemnym możemy spotkać kilka gatunków żółwi, przy czym jeden z nich, żółw kareta (*Caretta caretta* L.), rozmnaża się wyłącznie na obszarze Egei. Zob. też Kitchell, *Animals in the Ancient World*, 186–188, s.v. *Turtle*.

⁴⁶ Mors arktyczny (*Odobenus rosmarus* L.) rzadko pojawia się w wodach europejskich. Można go jednak spotkać w okolicach Islandii oraz Wysp Brytyjskich. Informacja o morsach mogła pochodzić z relacji Pyteasa z Massalii, który popłynął na wyspę Thyle, leżącą na północ od Brytanii (przypuszczalnie chodziło o dzisiejszą Islandię). Podróżnik spędził jakiś czas w pobliżu koła podbiegunowego. Opisał on między innymi nieznanie wcześniej Grekom zjawisko dnia polarnego i nocy polarnej. Identyfikacja greckiego zoonimu καστοπίς z morsiem została zaakceptowana w polskiej literaturze przedmiotu, por. Oppian, *Halieutika*, 64.

na ląd suchy wychodzi i w słońcu grzeje się stale⁴⁷. 405
 Foki zaś mają zwyczaj po zmroku opuszczać morze,
 nieraz na skałach, piasku w dziennej widzimy je porze,
 jak się lenią beztrasko; na lądzie bowiem spijają⁴⁸.

Podsumowanie

W niniejszym artykule pokazałem na bazie dwóch poetyckich przekładów nieprzemijające piękno greckiego poematu dydaktycznego pt. *Halieutiká*, stworzonego przez Oppiana z Cylicji w II wieku n.e. Na wstępie zaprezentowałem krótką inwokację i dedykację skierowaną do cesarza rzymskiego Marka Aureliusza (*H.* I 1–9). Uwagę skupiłem na dłuższej prezentacji zwierząt morskich olbrzymich rozmiarów (*H.* I 360–408), głównie ssaków morskich oraz dużych drapieżników jajożyworodnych (między innymi rekinów, żarłaczy). Starłem się zidentyfikować wszystkie wymienione przez Oppiana potwory morskie.

W środkowej części pracy związłem omówiłem doniesienia antyczne odnoszące się do *falajny* ('wieloryba, żarłocznego potwora'). Wskazałem, że termin grecki φάλλ/λ/αινα nie może odnosić się do walenia, gdyż *falajna* – według świadectwa Arystotelesa – rodziła zazwyczaj dwoje młodych w jednym miocie (podczas gdy walenie rodzą tylko jedno). Wydawała także głos podobny do kwiczenia świni (walenie komunikują się za pomocą dźwięków, które są niesłyszalne dla ludzkiego ucha). *Falajna* – według świadectwa Oppiana i Klaudiusza Eliana – wychodziła na brzeg morski i wygrzewała się w słońcu (walenie wyrzucone na brzeg giną w męczarniach, unikają też przegrzania organizmu, dlatego preferują zimniej-

⁴⁷ Nie jest jasne, jaki ssak morski ukrywa się pod mianem *falajny*. Słowniki języka greckiego tłumaczą wyraz φάλλ/λ/αινα jako 'wieloryb, żarłoczny potwór', zob. *Słownik grecko-polski*, red. Zofia Abramowiczówna, t. 4 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965), 492; Oktawiusz Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2001), 464; Franco Montanari, *The Brill Dictionary of Ancient Greek* (Leiden-Boston: Brill, 2018), 2254. Taka definicja opiera się na dziełach Arystotelesa, gdzie zwierzę jest kilkakrotnie wspomniane, ale w żadnej z zachowanych prac Stagiiryty nie pojawia się szczegółowy opis tego ssaka morskiego. W dostępnej literaturze greckiej spotykamy informacje, które stanowczo wykluczają identyfikację z waleniem. Zob. sekcję drugą i przyp. 9–20.

⁴⁸ Foki występują zazwyczaj w zimnych wodach oceanicznych, por. Witold Sadziński, Krzysztof Tomasz Witczak, „Rozważania o bałtyckiej focie i jej nazwach”, *Pomorania Antiqua*, t. 25 (2016): 49–66. Jedynym znanym gatunkiem śródziemnomorskim (współcześnie żyjącym) jest mniszka śródziemnomorska (*Monachus monachus* Hermann), zob. Kitchell, *Animals in the Ancient World*, 166–167, s.v. *Seal*. Nie ma pewności, czy w starożytności w Morzu Śródziemnym egzystowały lub czasowo pojawiały się także inne gatunki fok.

sze akweny i morskie głębiny). Była również „bezwstydna” (*H.* I 404), gdyż – jak można domniemywać – rozmnażała się na brzegu lub w płytkich wodach przybrzeżnych (czego nie czynią walenie). *Falajna* posiadała futro, płuca, gruczoły mleczne i karmiła młode mlekiem. Wszystkie te przesłanki wskazują jednoznacznie, że mianem φάλλ/λαίνα starożytni Grecy określali jakiegoś ssaka morskiego bardzo dużych rozmiarów, przypuszczalnie wymarłego obecnie brzegowca żyjącego niegdyś w Morzu Śródziemnym. Dopiero po wytypieniu śródziemnomorskich brzegowców nazwę przeniesiono na walenie, które występowały wyłącznie w strefie pelagicznej.

Bibliografia

- Appel, Włodzimierz. *Klea kai aklea andron. Zarys dziejów greckiej poezji epickiej od Choirilosa do Nonnosa*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2002.
- Arystofanes. *Komedie*. T. 1. Przeł. Janina Ławińska-Tyszkowska. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001.
- Arystoteles. *O częściach zwierząt*. Przeł. Paweł Siwek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Arystoteles. *Zoologia (Historia animalium)*. Przeł. Paweł Siwek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Bartol, Krystyna. „Morski świat Oppiana, czyli o kontekstach interpretacyjnych poematu *Halieutiká*”. *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, r. 70, nr 3–4 (2016): 239–244.
- Chronē-Vakalopoulos, Maria, Angelos Vakalopoulos. “Fishes and Other Aquatic Species in Byzantine Literature: Classification, Terminology and Scientific Names”. *Byzantina Symmeikta*, vol. 18 (2008): 123–157.
- Dalby, Andrew. *Food in the Ancient World from A to Z*. London–New York: Routledge, 2003.
- Flawiusz Filostratos. *Żywoć Apolloniosa z Tyany*. Przeł. Marian Szarmach. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2000.
- Grimal, Pierre. *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Przeł. Maria Bronarska et al. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1990.
- Hamblenne, Pierre. « La légende d’Oppien ». *L’Antiquité classique*, vol. 37, no. 2 (1968): 589–619. <https://doi.org/10.3406/antiq.1968.1521>.
- Jurewicz, Oktawiusz. *Słownik grecko-polski*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2001.
- Kaczyńska, Elwira. „Klaudiusz Elian o »zajacu morskim« żyjącym w Oceanie Indyjskim (*NA XVI* 19)”. *Nowy Filomata*, r. 34, nr 2 (2020): 129–133.

- Kaczyńska, Elwira, Krzysztof Tomasz Witczak. „Greckie nazwy dużych zwierząt morskich w świetle relacji Eliana (*O naturze zwierząt* IX 49)”. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*, t. 28, nr 2 (2018): 43–56. <https://doi.org/10.14746/sppgl.2018.XXVIII.2.3>.
- Kaczyńska, Elwira, Krzysztof Tomasz Witczak. “The Sea-Leopard and the Oxryrhynchus Shark (Ael. NA 11, 24)”. *Philologia Classica*, vol. 15, no. 1 (2020): 37–46. <https://doi.org/10.21638/spbu20.2020.103>.
- Kaczyńska, Elwira, Witold Sadziński, Krzysztof Tomasz Witczak. „Ausgestorbene Meeresküstenungetüme τροχοί resp. *rotae*”. *Erga-Logoi*, vol. 7, no. 2 (2019): 7–18. <https://doi.org/10.7358/erga-2019-002-kacz>.
- Kaczyńska, Elwira, Witold Sadziński, Krzysztof Tomasz Witczak. „Sirenen des Mittelmeerraums im Lichte der Überlieferung Aelianus’ (*De natura animalium* XIII 20, XVII 6, XVII 28)”. *Živa Antika*, vol. 69 (2019): 45–58.
- Kitchell, Kenneth F. *Animals in the Ancient World from A to Z*. London–New York: Routledge, 2014.
- Klaudiusz Elian. *O właściwościach zwierząt (wybór)*. Przeł. Anna Maria Komornicka. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2005.
- Kokoszko, Maciej. *Ryby i ich znaczenie w życiu codziennym ludzi późnego antyku i wczesnego Bizancjum (III–VII w.)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2005.
- Kurek, Ewa. “The Image of κῆτος in Oppian of Cilicia’s *Halieutica*”. *Scripta Classica*, vol. 7 (2010): 55–62.
- Mały słownik zoologiczny. Ryby*. Red. Zbigniew Chrzanowski. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1976.
- Montanari, Franco. *The Brill Dictionary of Ancient Greek*. Leiden–Boston: Brill, 2018.
- Opiano. *De la caza. De la pesca*; Anónimo. *Lapidario órfico*. Trad. Carmen Calvo Delcán. Madrid: Editorial Gredos, 1990.
- Oppian. Colluthus. Tryphiodorus. Ed. Alexander William Mair. London–Cambridge, MA: William Heinemann – Harvard University Press, 1958.
- Oppian. *Halieutica. Poemat o rybach i rybakach*. Przeł. Krystyna Bartol. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 2020.
- Oppiani Cyngetica et Halieutica*. Ed. Ioannes Gottlob Schneider. Lipsiae: I.A. Weigel, 1813.
- Oppianus. *Halieutica / Oppian. Der Fischfang*. Ed. Fritz Fajen. Stuttgart–Leipzig: B.G. Teubner, 1999.
- Papadopoulos, John K., Deborah Ruscillo. “A Ketos in Early Athens: An Archaeology of Whales and Sea Monsters in the Greek World”. *American Journal of Archaeology*, vol. 106, no. 2 (2002): 187–227. <https://doi.org/10.2307/4126243>.
- Rutkowicz, Stanisław. *Encyklopedia ryb morskich*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1982.
- Sadziński, Witold, Krzysztof Tomasz Witczak. „Rozważania o bałtyckiej focie i jej nazwach”. *Pomorania Antiqua*, t. 25 (2016): 49–66.

- Schulz, Raimund. *Łowcy przygód w dalekich krainach. Wielkie pionierskie podróże i wiedza antyku o świecie*. Przeł. Bartosz Nowacki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020.
- Słownik grecko-polski*. Red. Zofia Abramowiczówna. T. 4. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965.
- Strömberg, Reinhold. *Studien zur Etymologie und Bildung der griechischen Fischnamen*. Göteborg: Elanders Boktryckeri Aktiebolag, 1943.
- Terofal, Fritz, Claus Militz. *Ryby morskie. Leksykon przyrodniczy*. Przeł. Henryk Garbarczyk i Eligiusz Nowakowski. Warszawa: GeoCenter, 1996.
- Thompson, D'Arcy Wentworth. *A Glossary of Greek Fishes*. London: Oxford University Press, 1947.
- Varnhorn, Beate, red. *Królestwo zwierząt. Morza i oceany*. Przeł. Robert Grotkowski. Warszawa: Świat Książki, 2012.
- Witczak, Krzysztof Tomasz. „Potwór morski zwany κάμπη”. *Alcumena. Pismo interdyscyplinarne*, nr 3 (15) (2023): 55–69.
- Witczak, Krzysztof Tomasz, Mikołaj Rychło. “Pytheas of Massalia and His Voyage to the North Atlantic in the Light of Onomastics”. *Eos. Commentarii Societatis Philologae Polonorum*, vol. 110 (2023): 83–107.

Krzysztof Tomasz Witczak – prof. dr hab., zatrudniony na stanowisku profesora w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego, autor licznych publikacji naukowych. Kariera naukowa: mgr (1992), dr (1996), dr hab. (2005), prof. UŁ (2009), prof. (2012). W roku 2022 otrzymał nagrodę Rektora UŁ (zespołową) za cykl publikacji pt. „Studia nad terminologią zwierzęcą”. E-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl.

Krzysztof Tomasz Witczak – Prof. Ph.D, employed as a full professor in the Department of Classical Philology at the University of Lodz (Poland), author of numerous scientific publications. Scientific career: M.A. (1992), Ph.D. (1996), D.Sc. (2005), Prof. UL (2009), Prof. (2012). In 2022 he received team award of the Rector of University of Lodz for the series of publications titled *Studies on Animal Terminology*. E-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl.